

Głos Apostołów

Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Oławie, pl. Zamkowy 16

27 lutego 2011 r. Nr 51 (67)/11



Temat tygodnia

Kto nie był, niech żałuje!

Relacja z wyjazdu młodzieży na zimowisko

Do ostatniej chwili trwały przygotowania zimowiska organizowanego przez naszą parafię w porozumieniu z parafią pw. Miłosierdzia Bożego w Oławie. Ostatnia osoba zapisała się na 8 godzin przed odjazdem 45 była na liście zgłoszonych uczestników. O północy z niedzieli na poniedziałek (13/14 lutego) wyruszyliśmy na podbój Zakopanego. Pięć dni spędzonych

u podnóża Tatr było niezwykle ciekawym czasem, który - z różnych powodów - na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Pierwszego dnia mieliśmy okazję się poznać, czemu służyła zabawa integracyjna. Po obiedzie "zdobyliśmy" Wielką Krokiew - największą w Polsce skocznnię narciarską oraz Krupówki - najbardziej znaną ulicę Zakopanego.

cd. na str. 2.

Kto nie był, niech żałuje!

Relacja z wyjazdu młodzieży na zimowisko

Dzień drugi pozwolił nam w wyjątkowo sprzyjającej aurze wyruszyć na szlak Tatrzańskiego Parku Narodowego, który doprowadził nas do Morskiego Oka. Niektórzy skrajnie wyczerpani, inni lekko zaledwie zmęczeni, dotarliśmy do celu. Po wysiłku, jakim była podróż do Morskiego Oka, należał się zasłużony odpoczynek, dlatego w trzecim dniu byliśmy w Aquaparku. Dla tych, którzy nie zażywali kąpieli, czekała niespodzianka -

wynajęte dwa tory w kręgli. Zabawa była przednia. Dzień czwarty pozwolił nam wjechać kolejką linowo-terenową na Gubałówkę oraz dotrzeć do sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach, gdzie uczestniczyliśmy w Mszy Świętej sprawowanej w intencji beatyfikacji Jana Pawła II. Wieczorem bawiliśmy się przednie podczas tzw. pogodnego wieczoru. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w rodzinnym miasteczku Karola Wojtyły, czyli w Wadowicach oraz w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, gdzie uczestniczyliśmy w Mszy Świętej.

Zamiarem organizatorów zimowiska było zaproszenie młodzieży do aktywnego wypoczynku. Wszyscy chyba mamy świadomość, jak wiele czasu młodzi ludzie spędzają przy ekranie telewizora lub monitorze komputerowym. Wyjście nad Morskie Oko, wjazd na Gubałówkę, gra w kręgle, zajęcia w Aquaparku oraz spotkanie z drugim człowiekiem

„w realu” (nie przez internetowy komunikator) było dobrą okazją, by ciekawie spożytkować czas feryjnego wypoczynku. Przy tej okazji chcieliśmy jednocześnie zrealizować dwa inne „projekty”. Po pierwsze w sposób interesujący i przystępny ukazać Kościół i Pana Boga. Temu służyła codzienna Msza święta oraz modlitwa ranna i wieczorna.



Druga sprawa to nauka samodzielności i odpowiedzialności - śniadania i kolacje były przygotowywane przez uczestników zimowiska wg ustalonych dyżurów.

Warto wspomnieć jeszcze o codziennej pracy w małych grupach. Każdego dnia opiekunowie prowadzili spotkanie na wyznaczony temat. Ks. Mariusz Szypa realizował temat prewencyjny dotyczący narkotyków, ks. Jarosław Czapliński mówił o różnorodności grup działających w Kościele, ks. Tomasz Filinowicz przedstawił ogólnopolską kampanię „Pola Nadziei”, w której uczestniczy oławskie Hospicjum Domowe, zaś p. Malwina Niebylska wprowadziła młodzież w świat wartości. Uczestnicy zimowiska w ciągu czterech dni mieli okazję zapoznać się z każdym tematem.

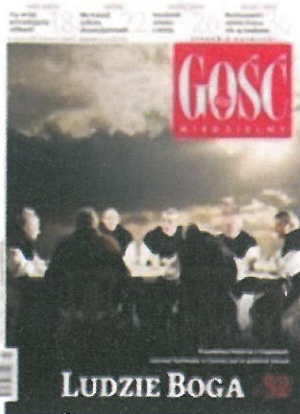
W drodze powrotnej w autokarze słychać było głosy, że zimowisko było bardzo udane, ale stanowczo za krótkie. Niektórzy pytali, kiedy będzie następny taki lub podobny wyjazd zorganizowany przez parafię.

Na zakończenie jedno krótkie zdanie, podsumowujące całość: **kto nie był, niech żałuje!**

Ks. Tomasz Filinowicz



Gość Niedzielny po raz pierwszy został najlepiej sprzedającym się tygodnikiem opinii w zestawieniu całorocznym – wynika z najnowszych danych opublikowanych przez Związek Kontroli Dystrybucji Prasy. „Gość” w 2010 roku sprzedawał się w średniej liczbie 143 204 egz. tygodniowo. To o 5 proc. więcej niż w ubiegłym roku. Kolejne miejsca w zestawieniu to: „Polityka” – dotychczasowy lider – sprzedawała 143 089 egz. (o 1 proc. mniej niż w 2009), „Newsweek” – 119 935 (więcej o 12 proc.), „Wprost” – 102



987 egz. (więcej o 4 proc.). Na piątym miejscu „Gazeta Polska”, ze sprzedażą na poziomie 51 011 egz. zanotowała najwyższy, bo ponad 103 proc. wzrost w stosunku do minionego roku. Dalej „Przekrój” – 46 623 egz. (mniej o 11 proc.). „Przewodnik Katolicki” w 2010 roku sprzedawał 27 563 egz. (mniej o 2 proc.), a „Tygodnik Powszechny” 22 201 egz. (więcej o 0,2 proc.). Tygodnik „Niedziela” nie jest członkiem ZKDP, dlatego nie został ujęty w powyższym zestawieniu.

Ze świata

Zachód nie dla ludzi w podeszłym wieku

W latach 2005-2009 w brytyjskich domach opieki 650 osób zmarło z odwodnienia, a 157 z niedożywienia. –

Zachód nie jest dla ludzi w podeszłym wieku – komentuje „L'Osservatore Romano”. Te szokujące dane ustalił urząd stanu cywilnego w Wielkiej Brytanii. Cytując przypadki coraz powszechniejszego braku



troski o osoby niepełnosprawne watykańska gazeta stwierdza, że „w wielu krajach, nie wyłączając Włoch, ma się wrażenie, że kwestia nie polega na tym, aby żyć lepiej, ale na znalezieniu rozwiązań i wybiegów, żeby umrzeć: jak gdyby nieprzyjacielem nie było opuszczenie, ale rzekomo uporczywe trzymanie człowieka przy życiu”. „Całe szpalty gazet poświęcone są testamentowi życia,

eutanazji, wskazówkom dotyczącym końca życia, w poszukiwaniu dróg, by umrzeć. Prasa z obsesją mówi o śmierci” – pisze „L'Osservatore Romano”.

W rezultacie – czytamy w watykańskim dzienniku – „przemieniają nas w pokolenie osób wystraszonych, które potrafi jedynie szukać dróg obrony i ucieczki, widząc w śmierci desperacką pociechę, ponieważ na dobrą sprawę życie utraciło sens i nie jest atrakcyjne. Logiczne staje się więc, by nie inwestować w leczenie tych, którzy są już «bezużyteczni», lecz w strategię «wyjścia» z życia, które stało się kłopotliwe”.

Głos Apostolów
Wydawca: Wydawnictwo Apostolów w Krakowie, ul. Łąkowa 14

Redakcja:

Paweł Bęga, ks. Mariusz Szypa,
ks. Tomasz Filinowicz, Katarzyna
Gancarz, ks. Janusz Gorczyca,
ks. Sebastian Kowalski, Antoni Markiewicz, Arkadiusz
Januszkiewicz, Joanna Rajewska, Jolanta Szewczyk,
Alina Wilgosiewicz, Piotr Wróbel, Mikołaj Piotrowski
Nasz e-mail: 2apostolowie@wp.pl

Arcybractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa

Początki Arcybractwa sięgają XIX wieku, a dokładnie 13 marca 1863 roku. Wówczas we francuskim Bourg-en-Bresse powstała wspólnota, która już po roku działalności została zatwierdzona jako bractwo. Trzynastcie lat później oficjalną nazwę zmieniono na Arcybractwo Straży Honorowej.

Inicjatorem wspólnoty była św. Maria od Najświętszego Serca. Należenie do Bractwa zakładało życie w duchu pokuty i wynagrodzenia dla większej chwały Bożej, przy jednoczesnym spełnianiu obowiązków swojego stanu. Siostra Maria pragnęła, aby celem Straży było szerzenie czci, uwielbienia oraz wynagradzanie Sercu Bożemu za grzechy i zniewagi, jakich dopuszcza się świat. Należało to czynić na wzór „pierwszej straży”, czyli Maryi, św. Jana i św. Marii Magdaleny stojących pod krzyżem Jezusa na Golgocie. Godzina straży nie polega jednak na spełnieniu godziny przed Najświętszym Sakramentem, lecz na przeżywaniu wszystkiego, co się wydarzy podczas wybranej godziny w ciągu dnia w duchu uwielbienia i wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusa. Symboliczne zapisanie na Zegarze Straży jest znakiem podjętego zobowiązania do uświęcenia jednej godziny, a następnie całego życia.



Po Soborze Watykańskim II zalecenia co do Straży Honorowej zmieniły się. Oprócz codziennej Godziny Obecności zaleca się częste nawiedzanie i adorację Najświętszego Sakramentu oraz udział w Ofierze Eucharystycznej. Nowenna dziesięciu pierwszych piątków miesiąca jest najbardziej podstawową formą czczenia Serca Jezusowego. Oprócz codziennej ważnej stało się również postępowanie członka Straży. Muszą oni pielęgnować w sobie pobożność indywidualną, wyrażając to w akcie osobistego poświęcenia. Straż Honorowa została również zobowiązana do pomocy księżom w przygotowaniu do poprawy liturgicznej oraz współorganizowaniu wielu nabożeństw i uroczystości religijnych w parafii.

Formacja polega na comiesięcznych spotkaniach w Ośrodkach Straży Honorowej pod kierunkiem księdza opiekuna, która służy rozwijaniu umiejętności i wiedzy zarówno intelektualnej, jak i duchowej. Ważne jest również nakreślenie planu pracy na kolejny miesiąc. Na spotkaniach odbywa się także losowanie biletów zelatorskich, które zawierają wskazówki na następny miesiąc. Członkowie Straży uczestniczą również w specjalnych rekolekcjach. Straż Honorowa to szereg wyzwań, poczynając od ascezy na codziennej adoracji kończąc. Wysiłki wielu ludzi mogą przyczynić się do wybawienia świata od grzechów.

Nikołaj Piotrowski

Wiek XVII był czasem nowych prądów intelektualnych. W filozofii pojawił się pogląd zwany racjonalizmem, który odrzucał wszystko, czego nie można było wyjaśnić czysto naturalnymi przyczynami. Na tym gruncie wyrósł deizm przedstawiający Boga jako Wielkiego Zegarmistrza, który stworzył świat i wprowadził go w ruch, ale nie ingeruje w jego bieg. W ten sposób nauka odrzuciła wszystko, co dotychczas łączono z nadprzyrodzonością. Żyjący w XVIII wieku Reimarus dla przykładu przedstawiał Jezusa jako żydowskiego rewolucjonistę, któremu nie udało się zaprowadzić mesjańskiego królestwa. Uczniowie Jezusa wykradli Jego ciało i stworzyli naukę o zmartwychwstaniu.

Takie i podobne twierdzenia, brzmiące absurdalnie i pozornie nie mające nic wspólnego z prawowitą egzegezą katolicką, w rzeczywistości przyczyniły się do jej rozwoju. Wymusiły bowiem rzetelną krytykę oraz były bodźcem do nowych przemyśleń.

Szukanie rozwiązań nie wychodzących poza naturalne przyczyny, odrzucenie czynników nadprzyrodzonych spowodowały rozwój m.in. geografii

Rozważania nad Biblią

Ks. Tomasz Filinowicz



i archeologii biblijnej. Dokładniejsze studium tekstów Starego Testamentu pozwoliły Ryszardowi Simonowi wyodrębnić tradycje ustne leżące u podstaw historii biblijnej. Podobną tematykę w swej pracy podjął Leclercq, wskazując na reguły, którymi należy się kierować przy krytyce tekstu uwzględniającej hipotezę różnych tradycji ustnych. Kolejnym wielkim odkryciem było dostrzeżenie, że księga Rodzaju posługuje się różnymi imionami Boga. W ten sposób Astruc dał podstawę dla wypracowania tzw. hipotezy dokumentów.

Tak więc wiek XVII i XVIII, choć przyniosły wiele teorii sprzecznych z biblistyką katolicką, przyczyniły się ostatecznie do jej rozwoju.

Humor z ambony

W małej wsi ksiądz rozmawia z parafianką:

- Doszły mnie słuchy, córko, że wczoraj wieczorem ktoś u was straszliwie przeklinał. Tak nie można, dzieci się gorsza, a jaki zły przykład dla sąsiadów.

- Bardzo przepraszam, ale właśnie wybieraliśmy się do kościoła i mój stary nie mógł znaleźć ksiądzeczki do nabożeństwa.



Młody ksiądz przekonuje Einsteina o wszechmocy Boga. Einstein zadaje pytania:

- Czy Bóg może stworzyć olbrzymi kamień?

- Oczywiście! - Czy może go podnieść?

- Bóg jest wszechmocny!! - A czy może stworzyć kamień, którego nie podniesie?

Przed bramą nieba staje ksiądz i kierowca autobusu. Święty Piotr mówi:

- Ty kierowco do nieba, a ty księżo do czyścica.

- Ale czemu tak? - pyta ksiądz.

- Bo widzisz, jak ty prawileś kazania, to wszyscy spali, a gdy on prowadził autobus, to wszyscy się modlili.

Spotyka się wieczorem dwóch księży, z których jeden narzeka:

- Dziś przy konfesjonale był taki galimatias, że naznaczając pokuty zapomniałem o udzielaniu rozgrzeszeń.

"Kupię działkę budowlaną pod nowy kościół..."

J.G

Wiedeńska kawiarenka przy Sportowej 6

Fakt, iż młodość jest szalona, dla nikogo nie stanowi tajemnicy. Nasze - tzn. głównie klasy IIb i II f Gimnazjum nr 1 w Oławie - szaleństwo przejawiało się w iście europejski sposób 21 grudnia 2010r. wybraliśmy się na wycieczkę do Wiednia!

Ostrzegali nas wszyscy - nauczyciele, że zaspą i gołodęz; rodzice, że tyle godzin w autokarze; dziadkowie, że terroryści. My jednak postawiliśmy na swoim i pojechalismy do stolicy walca oraz tortu Sachera.

Nie żałowalismy nawet przez chwilę. Drogi okazały się bezpieczne, a zimowy Wiedeń - bajeczny. Co prawda musieliśmy zaliczyć przewidziane programem atrakcje kulturalne, ale mieliśmy również trochę czasu na przyjemne przyjemności (jabłka w cukrze, marce-panowe kartofle, truskawki w białej czekoladzie...) związane z pobytem na adwentowym jarmarku.

„Miło szaleć, kiedy czas po temu” - dlatego przedłużyliśmy nieco nasze wiedeńskie wrażenia. Dzięki inwencji pani Elżbiety Leś, a także pomocy pani Katarzyny Rakowieckiej, pani Małgorzaty Januszkiewicz, pani Marty Gotfried oraz naszych wychowawców - pani Jadwigi Dąbrowskiej-Juskiewicz oraz pani Jolanty Szewczyk powstał projekt pt.: W wiedeńskiej kawiarence, czyli fin desiecle w literaturze, muzyce i architekturze. Prawie wszyscy uczestnicy szalonego wyjazdu wzięli w nim udział.

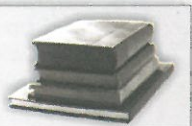
Prezentacja projektu miała miejsce w lutym br. Do wiedeńskiej kawiarenki przybyli wówczas nasi Rodzice oraz Dyrekcja i Nauczyciele. Mieli Oni okazję spróbować sernika po wiedeńsku, a także austriackiej kawy. Uczcie cielesnej towarzyszyła uczta duchowa, na którą złożyły się opowieści o ojczyźnie Straussa, Schwarzeneggera i... Kyselaka - słynnego wandalą! Wiedeńska muzyka oraz zatańczony przez Patrycję Baraniecką z Andrzejem Cybulakiem, Marcelą Białowąs z Pawłem Brusilo, Angeliką Sydor z Andrzejem Rydzoniem i Olę Barabasz z Kamilem Zaleńskim walc nadadł spotkaniu specyficzny klimat. A wszystko to na tle dekoracji przygotowanych głównie przez uzdolnione plastycznie trzecioklasistki - Karolinę Beń i Laurę Strużyńską oraz Martę Raer z klasy drugiej...

Oglądający nas rodzice byli zdumieni. Dzięki prezentacji multimedialnej zobaczyli, ile wrażeń można wchłonać w ciągu jednego dnia. Jednogłośnie stwierdzono, że w młodzież naprawdę warto inwestować. Tym bardziej, iż jak stwierdziła mama jednego z uczestników wyjazdu - pani Anna Kirkiewicz - tego typu dzielenie się wrażeniami pozwoliło niektórym rodzicom po raz pierwszy ujrzeć własne dziecko w sytuacji oficjalnej, na scenie. Ona sama z zaskoczeniem zobaczyła, iż jej syn, Wojtek, świetnie opowiada dowcipy (oczywiście o wiedeńczykach...).

A my? Jesteśmy zadowoleni, że zdobyliśmy się na tak szalony krok. Tym bardziej, iż stał się pretekstem do niezwykle miłego spotkania. No i uśmiamy się do sponsorów (czyt. Rodziców), aby i w przyszłości nie zabrakło nam okazji do chwalenia się!

Angelika Reguła

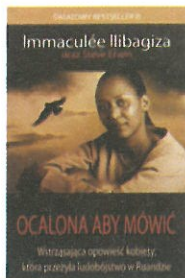
Dobra książka



"Ocalona!"

Immaculee Ilibagiza z plemienia Tutsi przeżyła dramat przechodzący ludzkie pojęcie... W czasie ludobójstwa, które miało miejsce w 1994 r. w Ruandzie, została ukryta w domu pastora z plemienia Hutu. Spędziła trzy miesiące zamknięta w maleńkiej łazience wraz z ośmioma innymi kobietami Tutsi, zostawiając na świecie ogarniętym chaosem i przemocą dwóch swoich braci oraz ukochanych rodziców. Im nie udało się uciec przed rzezią...

Immaculee nie napisała jednak opowieści o rozpaczającej niemożności oraz o ciemności ogarniającej wszystko i wszystkich. Jej książki to historia o tym, że ziarno wiary wydaje plon nawet w najciemniejszych momentach



ludzkiej historii i im na przekór. Ta młoda ruandyjska kobieta na fundamencie dobrego wychowania i wiary katolickiej otrzymanej od swych rodziców, w czasie ukrycia jak i po wyjściu z kryjówki, wybudowała w sobie wewnętrzną twierdzę - relację z Bogiem tak silną, że czytając o niej nie sposób się nie nawrócić po raz kolejny w życiu... Jako mała dziewczynka Immaculee modliła się wraz z przyjaciółką do Matki Bożej na jednym z ruandyjskich wzgórz, aby tak jak dzieciom w Fatimie ukazała się ona także i im. Matka Boża nie wysłuchała wprost ich jakże szczerzej i czystej prośby, ale kilka miesięcy później ojciec Immaculee wpadł do domu z wieścią, że niedaleko, w innej miejscowości Ruandy - Kibeho Matka Boża objawiła się kilku osobom z ważnym przesłaniem...

Wiele lat po swoim ocaleniu z rzezi Immaculee napisała książkę także o objawieniach z Kibeho. "Ocalona aby mówić", "Ocalona aby przebaczyć" oraz "Matka Boża z Kibeho" to książki, które dotyczą tajemnicy ludzkiego cierpienia i sensu istnienia.

Agata Żyniewicz

ZAKON JEZUITÓW

Jezuici, Towarzystwo Jezusowe (TJ) jest to zakon męski Kościoła rzymskokatolickiego. Założony został przez byłego oficera, Hiszpana, Ignacego Loyolę w 1534 r.

Podstawą reguły zakonu uczynił on surowe posłuszeństwo dogmatom i prawu kościelnemu, wyrzeczenie się wszelkiej wolności osobistej oraz bezgraniczne zaufanie do Kościoła i papieża, w myśl hasła: *Sentire cum Ecclesia* (Zawsze z Kościołem).

Działalność zakonu została oficjalnie zatwierdzona bullą wydaną przez Papieża Pawła III. Jako cel działalności jezuiti postavili sobie walkę z reformacją oraz wszelkimi przejawami odstępstwa od oficjalnych zasad wiary dla umocnienia władzy papieskiej. Obok trzech zwykłych ślubów zakonnych jezuita składają ślub bezwzględnego posłuszeństwa papieżowi. Zakon jezuitów wcielił w życie ideę żołnierzy Chrystusowych. W walce o dobro Kościoła rzymskiego stawali oni zawsze na najbardziej zagrożonych pozycjach. Byli spowiednikami i powiernikami królów i książąt, a zwłaszcza dam dworu. Do największego rozkwitu doszedł zakon w okresie kontrreformacji, a w XVII w. opanował szkolnictwo średnie i wyższe, trzymając je w rękach przez kilka stuleci. Wykazywał niezwykle gorliwość



Zakony w Polsce

Joanna Rajewska

w duszpasterstwie robotników, występując nieraz w roli trybunów ludowych.

Do Polski sprowadził zakon biskup warmiński Stanisław Hozjusz, w roku 1564, fundując im kolegium w Braniewie. W roku 1773 mieli na terenach polskich: 4 prowincje, 137 placówek z 2362 zakonnikami. Byli najliczniejszą rodziną zakonną w Polsce, zarówno co do liczby placówek, jak i zakonników. Po kasacie zakonu i utworzeniu Komisji Edukacji Narodowej szkoły jezuickie wykorzystano do budowy nowoczesnego systemu oświaty w Rzeczypospolitej.

Obecnie jezuita są jednym z najbardziej wpływowych zakonów w Kościele katolickim. Liczbę ich członków szacuje się na około 19 tys. - najliczniejszy zakon męski. Działają w ponad 114 krajach świata. Posiadają własne uniwersytety, obserwatoria astronomiczne, instytuty geofizyczne, radiostacje, czasopisma, kilka szpitali, liczne szkoły średnie i podstawowe, rozgłośnie radiowe i telewizyjne.

<http://pl.wikipedia.org/wiki/Jezuici>

Liturgia bez tajemnic

Paweł Beyga



"Niech Pan przyjmie Ofiarę"

Przed modlitwą nad darami a pod koniec obrzędu przygotowania darów kapłan zwraca się do wiernych z wezwaniem: „Módlcie się, aby moją i waszą Ofiarę przyjął Bóg, Ojciec wszechmogący”. Ten moment pojawił się w liturgii frankońskiej około VIII wieku. Początkowo było to jedynie wezwanie: „Módlmy się”. Czasami dodawano: „A ja się będę się za was modlił”. Kapłan z początku kierował te słowa jedynie do duchowieństwa. W momencie, kiedy do słów módlmy się dodano słowa „bracia”, wezwanie to zaczęło dotyczyć także wiernych. W XII wieku dodano odpowiedź: „Suscipiat Dominus...”, czyli „Niech Pan przyjmie Ofiarę... itd.” W tym momencie, jeżeli Msza jest sprawowana tyłem do wiernych, kapłan

odwraca się do nich przodem. W nadzwyczajnej formie Rytu Rzymskiego kapłan wypowiada na głos i przodem do ludu jedynie słowa: „Orate fratres”, a reszta odpowiedzi należy do ministranta lub wiernych. W formie zwyczajnej kapłan na głos wypowiada całe wezwanie. Trzeba podkreślić, iż należy wszystkie słowa zawarte w Mszałe wypowiadać tak, jak są tam zapisane, czyli „...Aby moją i waszą Ofiarę...”. Godnym napiętnowania są sytuacje, gdy księża chcą podkreślić jeszcze bardziej wspólnotowy charakter Mszy Świętej i zmieniają formułę na „Aby naszą Ofiarę”. Jest to niewłaściwe teologicznie i niezgodne z Missale Romanum (Mszałem Rzymskim). Warto na koniec także zaznaczyć, że ten dialog między kapłanem a wiernymi ma jedno ważne i kluczowe słowo: „Sacrificium” – Ofiara. W księgach liturgicznych jest ono pisane dużą literą, gdyż oznacza samego Chrystusa. Przypomina nam to o ofiarnym charakterze Mszy Świętej - Chrystus bezkrwawo powtarza wielkopiątkową ofiarę na Kalwarii.

27 lutego 2010

Mt 6,24-34

Nikt nie może dwóm panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardził. Nie możecie służyć Bogu i Mamoni. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dolożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się zbytnio troszczycie? Przypatrzcie się lilii na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, małej wiary? Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo/Boga/ i o Jego Sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc zbytnio o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dosyć ma dzień swojej biedy.

Zaufanie

Dwóch panów nie może mieć wspólnego niewolnika. Ich interesy są zwykle różne, a niewolnik ma oddać wszystkie swoje siły na służbę swemu panu. Bóg domaga się od człowieka całkowitego oddania. Dlatego poważną

Komentarz do Ewangelii na Niedzielę

Ks. Mariusz Szypa



przeszkodą są dobra doczesne, które stają się bożkami. Konkurują one z Bogiem o serce człowieka i często wygrywają, stając się celem i sensem ludzkiego życia. Człowiek bowiem szybko uzależnia się od dóbr materialnych, nazwanych tutaj mamoną. Nie można jednak ustawiać obok siebie dwóch wartości jako najwyższych: Boga i dóbr doczesnych.

Kiedy troska o rzeczy ziemskie zaprzęta zbytnio uwagę człowieka, odrywa go od spraw istotnych dla życia. Może ona nawet przybrać formę chorobliwej skłonności ciągłego zabezpieczania się. Jezus podaje środek, który chroni przed takim niebezpieczeństwem i uwalnia z niewoli rzeczy. Jest nim ufność złożona w Boga Ojcu. On nie przestaje troszczyć się o to, co stworzył. Opatrzność Boża, powołując do istnienia ptaki i kwiaty polne, wzięta na siebie troskę o zapewnienie egzystencji. Człowiek wart jest w oczach Boga więcej niż zwierzęta czy rośliny, tym bardziej więc cieszy się Jego nieustanną opieką, nie jest pozostawiony własnemu losowi. Zbyt wielka troska o wszystko, co dotyczy doczesnego utrzymania, jest wyrazem małej, czyli słabej wiary. Obecność głodu na ziemi nie zaprzecza Bożej opatrności, ale jest wezwaniem do oparcia relacji międzyludzkich na sprawiedliwości i braterskiej miłości. Ziemia jest bowiem w stanie żywić swoich mieszkańców.

Ogłoszenia parafialne

Poradnia Rodzinna przy parafii śś. ap. Piotra i Pawła w Oławie

Przyjmuje w:
PONIEDZIAŁKI w godz. od 8.00 - 10.15
WTORKI w godz. od 16.00 - 19.45
SOBOTY w godz. od 15.00 - 19.30

**Konieczna wcześniejsza rejestracja
drogą elektroniczną!!!
(www.petrus.olawa.pl)**

**Przypominamy, że w naszej parafii porządek
Mszy Świętych jest następujący:**

w niedziele:
7.00, 8.00, 10.00, 11.30, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15
w dni powszednie: 7.00, 9.00, 18.00

W minionym tygodniu odeszli:

+ Jan Tokarczyk

Wieczny odpoczynek racz m udać Panie...

Archidiecezjalna Poradnia Adopcyjna Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy

Czynna jest w poniedziałki i środy
w godz. 16.00 - 19.00
oraz w czwartki w godz. 9.00 - 14.00.
Wrocław, ul. Katedralna 4/25
tel/fax: 071-327-11-03

Kancelaria parafialna

Od poniedziałku do piątku w godz. 9.30 - 11.00.
Po wieczornej Mszy św. - od poniedziałku do
soboty.
W pilnych sprawach można kontaktować
się telefonicznie, dzwoniąc
pod numer tel: 783-596-323

Nasz adres Internetowy
2apostolowie@wp.pl

Pielgrzymka na beatyfikację Jana Pawła II (5 dni) 29.04 – 03.05. 2011 1 290,00 zł

Cena zawiera: -Przejazd autokarem (wc,
klimatyzacja, cafe bar, DVD) -2 noclegi
w hotelach**/***, pokoje 2-, 3- osobowe
z łazienkami, -2 śniadania i 2 obiadokolacje,
-opieka pilota przewodnika, -ubezpieczenie
NNW i KL Signal Iduna Travel.

Cena nie zawiera: -Kosztów opłat wjazdowych
do miast oraz komunikacji miejskiej w Rzymie
i Asyżu, koszt: 30 Euro. Uwaga: -Zwiedzanie
Rzymu oraz innych miast na trasie w okresie
beatyfikacji może być bardzo utrudnione lub
niemożliwe ze względu na dużą ilość
uczestników tej uroczystości. Biuro nie ponosi
odpowiedzialności za niezrealizowanie
programu w takim wypadku. - Należy zabrać ze
sobą karimaty na nocne czuwanie na Placu
św. Piotra.

Cena podstawowa:

1 miejsce w autokarze, wyjazd z Wrocławia,
pokój 2 osobowy z łazienką, PAKIET ŚWIADCZEŃ
(wg opisu).

Program ramowy:

Dzień 1: Wyjazd z ustalonego miejsca o godz.
03:00. Przejazd przez Czechy, Austrię do Włoch
na nocleg tranzytowy w okolicy Padwy.

Dzień 2: Śniadanie, przejazd do Orvieto,
zwiedzanie sanktuarium Cudu
Eucharystycznego. Przyjazd do Rzymu
w godzinach wieczornych. Obiadokolacja.
Nocne czuwanie modlitwne na Watykanie.

Dzień 3: W godzinach porannych rozpoczęcie
uroczystości beatyfikacyjnych. Po zakończeniu
uroczystości przejazd do hotelu w okolicy Asyżu
na obiadokolację i nocleg.

Dzień 4: Po śniadaniu zwiedzanie miasta
św. Franciszka: bazylika św. Franciszka, kościół
św. Klary, spacer uliczkami miasta. Zwiedzanie
Porcjunkuli, miejsca powołania zakonu
franciszkanów. W godzinach wieczornych
(po 9-ciu godzinach zwiedzania) przejazd nocny
do kraju.

Dzień 5: Przyjazd na miejsce w godzinach
wieczornych.

**Zgłoszenia chętnych przyjmujemy w biurze
parafialnym.**